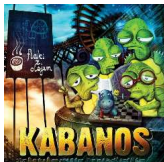


Kabanos - Flaki z olejem (2010)

Written by bluelover

Saturday, 22 April 2017 13:02 -

Kabanos - Flaki z olejem (2010)



01. Jagoda 02. Buda dla Azora 03. Klaun 04. Zupa kalafiorowa 05. Koza 06. Mordy 07. Czołg 08. Margaryna 09. Chmurki 10. Wampirzyca 11. Zamknięte główki 12. Dobranocka
Damian Biernacki "Ildelfons Walikogut" – bass guitar Sebastian Grabowski "Zenek Kupatasa" - vocals
Arkadiusz Grochowski "Lodzia Pindol" - guitar Jacek Łaziuk "Hipolit Gołowas" - drums
Leszek Pszenica – guitar

Jedna moja taka była dziewczyna kiedyś zaraziła mnie Kabanosem. Z początku do stołecznego i tu uwaga: metalowo-poetyckiego kabaretu podchodziłem z dużą rezerwą. Wystarczyło jednak przymrużyć nieco oko, założyć (mniej lub bardziej) różowe okulary i wsłuchać się w ich twórczość więcej niż (chyba) pięć razy by mówiąc młodzieżowo: skumać potencjał tej formacji. Jasne, że generalnie Kabanos począwszy od nazwy po absurdalnie śmieszne teksty po sceniczny image a na okładce i WKŁADCE kończąc (propsy za podziękowania dla Yattamana i Kapitana Tsubasy jak i za specjalne dzięki dla zespołu downa!). Tej formacji nie można brać na serio, a jeśli już to tylko muzycznie.

Kabanos swym debiutem "Zęby w ścianę" zaistniał na polskiej scenie muzycznej. Zrobił to nieco niezdarnie, grając równie dziwne koncerty jak i oni sami (pląsająca pod sceną kilkuletnia publiczność miażdży cyce) by dojrzeć (tylko do czego?) i wydać album numer dwa, zatytułowany równie ładnie co i debiut - "Flaki z Olejem". Tytuł sugeruje nudę, ale tak na całe szczęście nie jest.

W trakcie kilku pierwszych odsłuchów nie mogłem powstrzymać się od zwykłego śmiechu. Bo jak tu nie śmiać się z cytuję: "Każdy Azorek powinien swoją budę mieć, Swój mały domek, gdzie może robić to, co chce, Gdzie może szczekać, miauczeć, leżeć, ganiać, mlaskać albo nie", albo z fragmentu pochodzącego z mojego absolutnego faworyta "Zupa Kalafioriowa": "Czekam na zupę, ło, ła na podłogę chlupie, Nie chcę kotletów, ło nie, ja chcę zjeść swoją

Kabanos - Flaki z olejem (2010)

Written by bluelover

Saturday, 22 April 2017 13:02 -

zupę" - nosz ja NIE MOGĘ - to się nazywa dystans do świata.

Ale pomijając już kwestię arcy, no właśnie jakich (?) tekstów, Kabanos to bardzo, ale to bardzo dobrze prezentująca się formacja, która co ważne świetnie brzmi, ma wystarczająco dużo pomysłów by nagrać (nie)nudny krążek pełen dynamicznych kompozycji zahaczających to o nowoczesny metal, core, alternatywę, klasycznego rocka czy nie lubiany przez wszystkich nu-metal. Na dodatek "Flaki z Olejem" cuchną własnym klimatem, owszem specyficznym, ale można z góry powiedzieć, że unikalnym sygnowanym wyłącznie logo Kabanosa. Warto wspomnieć o wokalach mgr (!) Zenka Kupatasy, który zarówno całkiem przyjemnie growluje, udaje folkowego śpiewaka rodem z mojego południa Polski, śpiewa melodyjnie, recytuje, i generalnie wybija się ponad mięsny szereg. Nie gorzej prezentują się gitarzyści, a raczej szarpidruciki, grający ostre rify tworzące bardzo spójne tematy, co rusz okraszone miłą dla ucha solówką, a nawet dwiema ("Mordy"). Sekcja również daje przysłowiową "radę", choć bas mógłby być jeszcze (!) głośniejszy, a beczki mogły by od czasu do czasu pograć z thrash metalową werwą. Ot, tak - dla zasady.

Podsumowując: prozak i kaftan póki co im nie grozi, ale strach pomyśleć co mogą nagrać na "trójce". Czyżby szykowała się płyta "prosta jak budowa cepa"? ---Grzegorz "Chain" Pindor, magazyn gitarzysta.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [uptobox](#)

[back](#)